



„Wychowanie w Rodzinie” t. VIII (2/2013)

Mirosława NYCZAJ-DRAĞ
Uniwersytet Zielonogórski, Polska

Znaczenie edukacji dziecka w rodzinie z klasy średniej

The importance of a child's education in middle class families

Streszczenie

Prezentowane rozważania koncentrują się wokół tezy, że we współczesnych polskich warunkach, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, biografia edukacyjna dzieci uzależniona jest nie tyle od ich kompetencji intelektualnych i kulturowych, ale przede wszystkim od kapitału ekonomicznego, społecznego i kulturowego oraz habitusu klasowego rodziny. Bycie członkiem rodziny umieszcza młodego człowieka w określonej przestrzeni społecznej i to bezsprzecznie rodzice mają ważny udział w wyznaczeniu tego miejsca. W związku z tak postawioną tezą, na początku artykułu wskażę na teorię Pierre'a Bourdieu jako podstawową płaszczyznę analiz podjętej problematyki, następnie zaprezentuję wybrane ujęcia definicyjne i koncepcyjne klasy średniej. W kolejnej części tekstu przedstawię stan badań dotyczący jakości edukacji dzieci w rodzinach z klasy średniej i na tym tle opiszę program badań własnych oraz ich wyniki.

Zaprezentowany materiał pokazuje wartość, jaką rodzice z klasy średniej przypisują swym dzieciom, ich dobremu wychowaniu i edukacji. Dodatkowo, umożliwia on analizę mentalności tej grupy rodziców oraz charakterystycznych dłań wzorów edukacyjnego wspierania dzieci. Opisane w tekście poglądy oraz wyniki badań pozwalają stwierdzić, że rodzice z klasy średniej zapewniają swym dzieciom prawie nieograniczone i niekończące się wsparcie, dzięki któremu będą mogły w przyszłości (usiłować) odtworzyć swój status. Ogólnie chodzi im o to, by zwiększyć szanse dzieci na odniesienie życiowego sukcesu. Przeprowadzona analiza jednoznacznie dowodzi, że dzieci rodziców z klasy średniej mogą liczyć na wiele form wsparcia z ich strony, związanych głównie z nakładami finansowymi, rzeczowymi, psychologicznymi i pomocą w sferze

publicznej. Dla rodziców z klasy średniej dziecko jest niekwestionowaną, największą wartością, dlatego przywiązują dużą wagę do jakości jego wychowania i przyszłej edukacji.

Słowa kluczowe: klasa średnia, rodzina, edukacja dziecka, teoria Pierre'a Bourdieu.

Abstract

The following study proves the thesis that in present-day Polish conditions children's education does not depend on their intellectual capacity, but it rather depends on the financial background, the social and cultural capital and parent's social class. In addition, family status and family members contribute to a child's position in a specific social space. At the beginning I would like to indicate Pierre Bourdieu's theory as the main basis upon which this study is based, afterwards I present selected conceptions and definitions of the middle class. In the next part I describe the research concerning middle class children's standard of education. This is the background on which I present the program of self-study and its results.

The materials presented show the value which is assigned by parents to their children, their upbringing, and education. In addition, it enables one to analyse the mentality of this specific group of parents and the educational patterns which they use to support their children. The research results and the opinions described in the text lead us to assume that parents from the middle class provide their children with practically unlimited support, which will help them in the future to reconstruct their social status. In general, the main goal of parents from the middle class is to create life chances for their children, so they can succeed in life. The analysis proves that middle class children can count on financial, material, psychological, and public support from their parents. In my paper I elaborate on how much importance middle class parents attach to their children's education as well as what their expectations and plans related to education are.

Keywords: middle-class, family, child's education, theory of Pierre Bourdieu.

Wprowadzenie

Nie jest truizmem stwierdzenie, że członkowie różnych klas społecznych ? z racji zróżnicowanych warunków życiowych, postrzegają odmiennie świat, prezentują różne sposoby bycia w rzeczywistości społecznej, a także odmiennie idee tego, co jest w życiu godne pożądan¹. Analiza literatury przedmiotu prowadzi do wniosku, że, szczególnie rodziny z klasy średniej dzięki kapitałowi kulturowemu, społecznemu i ekonomicznemu oraz habitusowi (choć oczywiście nie tylko), mogą zapewniać korzystne warunki ogólnego rozwoju oraz realizacji potrzeb edukacyjnych swych dzieci. Wszystkie zasoby rodziny z klasy średniej

¹ M.L. Kohn, C. Schooler, *Praca a osobowość. Studium współzależności*, Wyd. PWN, Warszawa 1986, s. 15–27.

(kulturowe, społeczne i materialne) oraz habitus aktywnie kształtują upodobania i aspiracje młodego człowieka oraz znacząco określają warunki jego startu edukacyjnego a także przebieg całej drogi edukacyjnej. Prezentowane rozważania koncentrują się wokół tezy, że współcześnie, bardziej niż kiedykolwiek wcześniej, biografia edukacyjna dzieci uzależniona jest nie tyle od ich kompetencji intelektualnych – o czym mówi ideologia merytokracji – ile od kapitału ekonomicznego, społecznego i kulturowego oraz habitusu klasowego rodziny². W związku z tak postawioną tezą, na początku artykułu zaprezentuję wybrane ujęcia definicyjne i koncepcyjne klasy średniej, w kolejnej części opiszę program badań własnych, w następnej, ostatniej – uzyskane w badaniach wyniki.

Klasa średnia – wokół pojęcia

W badaniach socjologicznych pojęcie klasy społecznej używane jest do opisu grup społeczeństwa, których członkowie charakteryzują się wspólnie podzielanymi cechami i odróżniają się od innych grup pozycją zajmowaną w strukturze czy hierarchii społecznej. W najszerszym rozumieniu pojęcie klasy utożsamiane jest z tym, co w socjologii amerykańskiej odpowiada pojęciu statusu społecznego³.

W odpowiedzi na pytanie, czym jest klasa średnia, Henryk Domański stwierdza, że jest zbiorowością złożoną z tak wielu różnych kategorii, że nie można jej utożsamiać z klasą społeczną w znaczeniu, w jakim to pojęcie przypisuje się na przykład robotnikom czy chłopom i w jakim zwykło się je rozumieć w socjologii. Za klasę społeczną uznaje się bowiem wielką grupę społeczną (chłopstwo, robotników, inteligencję) wyróżniającą się wspólnym położeniem społecznym i wyznawanym systemem wartości. „Największą osobliwością klasy średniej jest to, że nazywana jest klasą, mimo iż obejmuje ludzi o różnym poziomie wykształcenia, niejednakowym standardzie materialnym, uzyskujących niejednakowe dochody, mających różne preferencje w zakresie konsumpcji i obdarzanych niejednakową estymą”⁴.

² Por.: P. Bourdieu, *The forms of Capital*, [w:] J.G. Richardson (red.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, Greenwood, New York 1985; P. Bourdieu, L. Wacquant, *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001; J. Coleman, *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology” 1988, nr 94; M. Cylkowska-Nowak, *Szkolnictwo wyższe w Wielkiej Brytanii – podzielony system i selekcja*, [w:] Taż (red.), *Selekcyjna funkcja szkolnictwa wyższego w krajach Europy Zachodniej*, Wyd. Wolumin, Poznań 2004; Tejże, *Francuskie szkolnictwo wyższe – między otwartym dostępem a selekcją elit*, [w:] Tamże; R. Moore, *Socjologia edukacji*, [w:] B. Śliwowski (red.), *Pedagogika*, t. 2, GWP, Gdańsk 2006.

³ Por.: H. Domański, *Struktura społeczna*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 54; K. Hurrelmann, *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 1994, s. 95.

⁴ H. Domański, *Polska klasa średnia*, Wyd. Uniwer. Wrocławskiego, Wrocław 2002, s. 11.

Termin „klasa średnia” w języku polskim budzi wiele kontrowersji i trudno o precyzyjną definicję tej kategorii. Kłopoty z wyodrębnianiem klasy średniej są pochodną mnogości znaczeń, jakie w socjologii podporządkowuje się pojęciu klasy społecznej. To tłumaczy, dlaczego klasę średnią identyfikuje się na podstawie stanu majątkowego, dochodów, wykształcenia, zawodu, sposobu posługiwania się językiem, ubioru, postawy moralnej, świadomości klasowej, więzi towarzyskich, sposobu konsumpcji⁵. W wielu źródłach zwraca się uwagę przede wszystkim na specyficzny dla niej styl życia, orientacje i normy kierujące zachowaniem. Odmienność tego stylu życia jest wyznaczona pracą, silnym nastawieniem na sukces i dążeniem do prestiżu. Łączy się z tym często ambicja, bezpardonowa walka o osiągnięcia, rywalizacja, ekspansja i kompetencja. Psychologowie społeczni ten typ zachowania nazywają „wzorem zachowania A”. „Jest on produktem specyficznych warunków społeczno-ekonomicznych i kulturowych, a jednocześnie modelem, do którego urzeczywistnienia konsekwentnie zmierza edukacja”⁶.

Czołowy polski analityk klasy średniej, wspomniany już, Domański, sprowadza ją do syndromu wielu różnych czynników i zjawisk, wyrastających z kilkusetletniej historii społeczeństw rynkowych. Pierwszym, podstawowym jego zdaniem, wyznacznikiem przynależności do klasy średniej jest własność. Posiadając firmę, kapitał ekonomiczny czy rzadkie, a poszukiwane na rynku pracy kwalifikacje, ludzie stają się inni niż wtedy, gdy taką własnością nie dysponują. Mają silną motywację do wysiłku i inwestowania we własny rozwój, cechuje ich większa pewność siebie i zaufanie do własnych sił, poczucie sprawstwa, optymistycznie patrzą w przyszłość, czują się wolni. Dysponowanie własnością jest najlepszym sposobem zaszczepienia samodyscypliny, wiary w sens stabilności, poparcia dla demokracji i zamiłowania do porządku⁷.

Drugim wyznacznikiem klasy średniej, pozostającym w ścisłym związku z własnością, jest zamożność i wysoka stopa życiowa. Stan posiadania, dochody i inne wyznaczniki materialnego statusu określają przynależność do klasy średniej.

Kolejną, trzecią cechą opisywanej klasy jest pozycja zawodowa jej członków. „Ponieważ klasy społeczne są zbiorami pozycji, pozycje zaś są bytem, które łatwiej uchwycić niż własność czy stan konta w banku, «klasa społeczna» daje się najlepiej zdefiniować przez pozycje, jakie jej członkowie zajmują w hierarchii zawodowej – wykonywany zawód jest najbardziej czytelnym atrybutem *middle class*”⁸.

⁵ J. Heymann, *O koncepcjach klasy średniej*, [w:] R. Cichocki (red.), *Teorie społeczne a możliwości praktyczne*, Wyd. UAM, Poznań 1997, s. 201.

⁶ M. Górnjak-Durose, *Wzór zachowania A jako model w socjalizacji*, [w:] E. Mandal, R. Klar-Stefańska (red.), *Współczesne problemy socjalizacji*, Wyd. Uniwers. Śląskiego, Katowice 1995, s. 102.

⁷ Por.: H. Domański, *Struktura społeczna...*, dz. cyt., s. 106.

⁸ Tamże.

Dodatkowo, jak zauważa Domański, członków klasy średniej wyróżnia na co dzień ich wygląd, specyficzny styl w sferze prywatnej i orientacje życiowe. I choć, jak dodaje autor, klasie średniej przypisuje się wiele wad, nikt nie kwestionuje faktu, iż we współczesnych demokracjach Zachodu reprezentuje ona nowoczesne i cenione wzory oraz dominujące wartości warte naśladowania. Mimo wspomnianych wad „[...] pozostaje ona symbolem umiaru, pożądanego dobrobytu i równości szans – czyli cech, które uwalniają ją zarówno od posądzenia o destrukcyjny radykalizm skażony lewicowością, jak i o chęć wyniosłego zdystansowania się wobec mas. Jeżeli prawdą jest, że klasy średnie pozostają symbolem wyższości – często utożsamianej z bezwzględnym dążeniem do sukcesu i egoizmem – to jednak cieszą się nieporównywalnie większą sympatią niż elity. Są swojskim elementem folkloru i wzbudzają pozytywne odczucia”⁹.

Edmund Mokrzycki do klasy średniej w Polsce zalicza ludzi wolnych zawodów, menedżerów, wyższych i średnich urzędników, nauczycieli, prawników, wszelkiego rodzaju specjalistów¹⁰. Dowodzi, że również w polskich warunkach rozwój gospodarki kapitalistycznej prowadzi do powiększenia się tzw. *knowledge class* – grupy specjalistów, doradców sprzedających na wolnym rynku swoje kompetencje i usługi¹¹, która to grupa stanowi obiekt moich badań.

Ze względu na ogromną odmienność jednostek wchodzących w skład współczesnych klas średnich, należy zadać pytanie, czy mimo tak wielkiej heterogeniczności istnieją jakieś cechy wspólne, które wyodrębniają je spośród innych wielkich grup? Otóż odpowiedź na tak zadane pytanie jest twierdząca. Zbiór ludzi zaliczany do nowej klasy średniej łączy nie tylko to, że zajmują środkowe pozycje w hierarchii społecznej, ale przede wszystkim fakt, że mimo różnych źródeł własnych pozycji mają podobne normy, orientacje i dążenia kierujące ich zachowaniami. Podobny jest także ich styl życia, i to na tyle, że to on właśnie bywa uważany za najbardziej charakterystyczny rys ich odrębności¹². Dowodem na to może być definicja klasy średniej zaproponowana przez Hanę Palską. Zdaniem autorki klasa średnia jest wspólnotą stylu życia, powstałą na historycznie wytworzonym systemie wartości, norm i postaw¹³. Rozstrzygające znaczenie dla przynależności do klasy średniej ma zatem styl życia realizowany przez jej przedstawicieli¹⁴, a w tym, styl wychowania i edukacji dzieci.

⁹ Tamże, s. 106–107.

¹⁰ E. Mokrzycki, *Nowa klasa średnia*, „Studia Socjologiczne” 1994, nr 1.

¹¹ Por.: H. Domański, *Spoleczeństwa klasy średniej*, IFiS PAN, Warszawa 1994.

¹² H. Domański, *Spoleczeństwa klasy średniej...*, dz. cyt., s. 121; H. Domański, hasło [Klasa średnia], w: *Encyklopedia socjologiczna*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999, s. 21.

¹³ H. Palska, *Dawne i obecne badania nad stylami życia. Analiza dwu przypadków*, [w:] P. Gliński, A. Kościański (red.), *Socjologia i Sycylii. Style życia – społeczeństwo obywatelskie – studia nad przeszłością*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2009, s. 131.

¹⁴ Por.: U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, tłum. S. Cieśla, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2002; D. Bell, *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, tłum. S. Am-

Dodatkowo, edukacja jest zasadniczym czynnikiem tworzenia się nowej klasy średniej (w takim znaczeniu młodzi ludzie wchodzący do klasy średniej mają przed sobą odmienną drogę edukacyjną), a także ze względu na to, że edukacja dzieci jest czynnikiem stabilizującym przynależność zarówno dziecka, jak i rodziców do klasy średniej. Mówiąc innymi słowy, we współczesnej polskiej rodzinie z klasy średniej, uczące się dziecko występuje w podwójnej roli. Z jednej strony, jest wspierane przez rodzinę do zdobycia dobrej pozycji społecznej i materialnej, z drugiej zaś, przez edukację i własny awans społeczny przyczynia się do awansu rodziców i stabilizacji ich pozycji społecznej.

Projekt badań

Przedmiotem opisu, analizy i interpretacji są dane narracyjno-biograficzne rodziców z klasy średniej, tworzone i przedstawiane w kontekście ich doświadczeń biograficznych związanych z edukacją dzieci. Podstawowym źródłem informacji, niezbędnym do zrozumienia znaczenia edukacji dziecka dla rodziców z klasy średniej stały się dla mnie spotkania z nimi w ich mieszkaniach i towarzyszące temu rozmowy, ze szczególnym uwzględnieniem wywiadu narracyjnego. W ich trakcie starałam się przede wszystkim zrozumieć badanego, „wczuć” się w świat jego przeżyć związanych z edukacją dziecka, poznać jego doświadczenia w tej materii oraz sposób, w jaki rozumie znaczenie edukacji dziecka i swoją w tym rolę, co jest dla niego w kwestiach edukacji dziecka ważne i dla czego. Wywiad narracyjny pozwolił mi dotrzeć do subiektywnych sensów i znaczeń, jakie edukacji swych dzieci nadają rodzice, a pozyskane opowieści stanowiły rekonstrukcję ich doświadczeń związanych z edukacją dzieci.

Badaniami w postaci wywiadu narracyjnego objęłam 20 rodzin z klasy średniej. Byli rodzice dzieci uczęszczających wraz z moją córką do klasy oraz klas równoległych, mający dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Były to przy tym osoby, reprezentujące tzw. knowledge class, tj. lekarze, prawnicy, pracownicy naukowcy, nauczyciele, urzędnicy, którym finansowo dobrze się powodzi, które zgodziły się zaprosić mnie do swojego domu, by opowiedzieć o edukacji własnych dzieci.

Zastosowane przeze mnie sposoby interpretacji zebranego materiału wynikają z przyjętej fenomenologiczno-hermeneutycznej perspektywy pracy. W związku z tym, przyjęty sposób prezentowania analiz i opisów doświadczeń, jakie składają się na narracje badanych osób wynika, z celu badań, którym jest dotarcie do znaczeń i sensów, jakie rodzice z klasy średniej nadają edukacji

sterdamski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1998; H. Domański, *Spoleczeństwa klasy średniej*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1994; S. Lash, J. Urry, *The End of Organized Capitalism*, Polity Press, Cambridge 1987.

swych dzieci, z zawartości treściowej i struktury opowiedzianych mi historii oraz pytań, które zadałam po ich wysłuchaniu.

Przyjmując, że wciąż niewiele wiemy na temat oddziaływań rodziny, które wyznaczają trajektorie edukacyjne dzieci i ich losy szkolne, jestem przekonana, że szczególnie potrzebne i uzasadnione są badania, pozwalające na jakościową analizę problematyki udziału rodziców w wyznaczaniu ścieżek edukacyjnych swych dzieci, poprzez „wczucie” się w perspektywę innego człowieka, dające możliwość zrozumienia tego, co subiektywne i niepowtarzalne, a z jednostkowego punktu widzenia – ważne.

Zakładam, że badawczy wgląd w tak zarysowaną pozwoli na dotarcie do wiedzy nowej, wartościowej i potrzebnej społecznie. Poznanie jakości edukacji dzieci w rodzinach klasy średniej jest problemem szczególnie palącym, dotyczy bowiem środowiska społecznego, zawierającego zaczątek tego, co nowe i co może się okazać ważne społecznie w przyszłości. Jestem przekonana o społecznej nośności podjętego w pracy problemu oraz o społecznym potencjale badanej grupy, ku którym zwracam swoje zainteresowania badawcze.

Znaczenie edukacji dziecka – wyniki badań

Zebrane podczas badań wypowiedzi rodziców z klasy średniej wskazują na to, że edukacja dzieci ma dla nich bardzo duże znaczenie i jej dla większości z nich ważnym obszarem życia rodzinnego. W wypowiedziach tych wyraźnie ujawnia się związek między znaczeniem, jakie nadają rodzice edukacji dzieci, a tym jak spozstrzegają i definiują otaczającą ich rzeczywistość. Rodzice z klasy średniej – uczestnicy moich badań, kiedy mówią o znaczeniu edukacji własnego dziecka, wskazują na wykształcenie jako wartość. W środowisku klasy średniej wiedza i umiejętności są wyżej cenione niż inne wartości. Badani rodzice mówią o nich jak o czymś, co jest niezwykle cenne, ważne, godne pożądanego i trudu, w co chcą angażować swój wysiłek, co stanowi cel ich dążeń. Podkreślają również, że w hierarchii wartości ich rodziny edukacja dzieci stawiana jest na pierwszym miejscu i często realizowana kosztem innych potrzeb.

Tak o tym mówi jedna z badanych matek:

„Edukacja dzieci stoi w naszej rodzinie na pierwszym miejscu. W dzisiejszych czasach to dla nas priorytet, ale i konieczność. Konsekwentnie od wielu lat mamy taką filozofię życiową, że wydajemy pieniądze przede wszystkim na wykształcenie naszych dzieci. Staramy się rozwijać ich zainteresowania i pasję, podsuwamy im książki. To jest nasz cel, który z pomocą rodziców męża i moich realizujemy”. [Hanna, lat 40]

Z przytoczonej wypowiedzi można wnioskować, że niektórzy badani rodzice dążenie do wykształcenia swych dzieci traktują jako naturalną potrzebę oraz konieczność. Edukacja dzieci jest dla nich sposobem zaspokojenia potrzeby

bezpieczeństwa, ważnym filarem bezpieczeństwa w przyszłości. Jeden z rodziców podkreśla, że „najważniejsze, to dążyć uparcie do celu, *bo to wymóg i konieczność naszych czasów*. Przy wsparciu rodziny można zajść daleko”.

Niektórzy z moich rozmówców akcentują korzyści materialne płynące ze starannego, wysokiego wykształcenia, inni wskazują na wartości pozamaterialne, jeszcze inni na jedne i drugie. Przykładami tej tezy są następujące stwierdzenia:

„Wykształcenie mojego dziecka, to jeden z moich najważniejszych celów w życiu. Wiedza, wszechstronne umiejętności, talenty są szansą na dobrze płatną pracę i dostatnie życie”. [Maria, lat 38]

„Zawsze wiedziałam, że najważniejsze jest dobre wykształcenie dla dziecka. Daje osobistą satysfakcję, pozycję społeczną i poważanie”. [Katarzyna, lat 41]

„Ważna jest dla mnie edukacja dzieci, bo chciałabym, żeby żyły na odpowiednim poziomie. Edukacja jednak, to nie tylko pieniądze, ale także umiejętność radzenia sobie w życiu, umiejętność wyznaczania sobie celów w życiu i dążenie do nich. To wszystko daje wykształcenie. Moje dzieci takie właśnie są. Potrafią na przykład swobodnie poruszać się po świecie, świetnie mówią w dwóch językach, więc nie mają oporów przed wyjazdami. Wiele rzeczy potrafią. Myślę, że to dała im edukacja. Moje dzieci zaczęły być edukowane bardzo wcześnie. Od przedszkola zaczynając, poprzez kupowanie ciekawych, rozwijających zabawek edukacyjnych. Codziennie też czytałam im bajki. W wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym dzieci chodziły na zajęcia dodatkowe: angielski i basen. Córka chodziła do szkoły muzycznej, a syn grał w kosza. Oboje ukończyli kury tańca. Ogólnie mówiąc dbałam też o przygotowanie do życia towarzyskiego”. [Anna, lat 45]

Można sądzić, że dla wielu moich rozmówców umiejętności, wiedza, zdolności, w które wyposażą dzieci, są przedmiotem wartości wymiennej. Zebrane wypowiedzi wskazują na to, że badani rodzice wiążą je z wysokimi zarobkami, a co za tym idzie – wysokim poziomem życia, satysfakcjonującą pracą, prestiżem, wysoką pozycją społeczną itp. Z ostatniej wypowiedzi wynika, że niektórzy z rodziców umiejscawiają edukację dziecka i procesy kierowania edukacją w ekskluzywnych sytuacjach społecznych, w których zawierane kontakty mogły prowadzić do przyszłej akumulacji zasobów, z tego też względu tak ważne jest dla nich zapoznanie dzieci z zasadami *savoir-vivre*. Poza wiedzą ogólną i specjalistyczną liczą się dla nich zwyczaje, nawyki, kompetencje kulturowe i komunikacyjne, rodzaj ukończonych szkół, kultura osobista, gust, styl życia itp.

Jeden z badanych ojców stwierdza, że współcześnie wykształcenie, choć jest wartością, nie daje gwarancji uzyskania satysfakcjonującej, zgodnej z wykształceniem i dobrze opłacanej pracy.

„Uważam edukację dziecka za ważną sprawę, ale nie za wszelką cenę. Osoby z wyższym wykształceniem jak widzimy pracują za granicą fizycznie, a niewykształcone zarabiają na budowach poważne pieniądze. Tak więc jeśli nie ma się pomysłu na życie, to edukacja sama w sobie niewiele da. Mój syn na studia

na pewno pójdzie. Może się przydadzą, a ponadto powinien się w tym czasie dobrze bawić”. [Zofia, lat 39]

Edukacja dzieci i własna jest dla jednej z moich rozmówczyń wartością i celem samym w sobie. Akceptuje ona przy tym odroczoną satysfakcję związaną z edukacją dzieci. Twierdzi, że ta w przyszłości, wynagrodzi jej obecne poświęcenie. Tak o tym mówi:

„Edukacja moich dzieci, to najważniejszy dla mnie cel. Pragnę im zapewnić dobre wykształcenie. Teraz pracujemy mężem na jutro naszych dzieci, a tym samym nasze. Tak przynajmniej chcemy myśleć. Nieważne jest dla nas teraz, czy wykształcenie dzieci przełoży się na ich wysokie zarobki. Chcemy mieć wykształcone dzieci.” [Wanda, lat 32]

Niektórzy z badanych, wypowiadając się na temat znaczenia edukacji dzieci, nie ukrywają niepokoju, a nawet lęku, związanego z przyszłością dzieci.

Oto wypowiedzi ilustrujące niepokój rodziców z tym związany:

„Staram się tłumaczyć mojej córce, że wykształcenie ma wpływ na jej dalszy byt, na zarobki. Jeśli córka ukończy dobrą szkołę i zdobędzie dobry zawód, to będzie miała lepszy straż w życiu. Nie będzie też od nikogo uzależniona. Prędeż poradzi sobie sama w tych trudnych czasach”. [Zofia, lat 39]

„Chciałabym, aby moje dzieci były dobrze wykształcone, zdobyły zawód, który w przyszłości zapewni im dobry byt. Póki co, mają nas, ale kiedyś będą zmuszone radzić sobie same. A czasy są trudne, nie jest łatwo”. [Katarzyna, lat 41]

Badani lękają się o przyszłość swoich dzieci, niepewną, jak mówią, w niepewnych czasach. Lękają się, jak sobie poradzą w świecie, gdzie brak jakichkolwiek reguł, zasad, na których można się wesprzeć w świecie koneksji i nepotyzmu, przekupstwa i lawiractwa. Tak o tym mówią:

„I co z tego, że zdobędzie wykształcenie. Co z tego, że będzie miał jeden czy dwa, a nawet trzy fakultety. Bez układów daleko nie zabrznie...”. [Hanna, lat 40]

Jeśli w wypowiedziach pojawia się lęk związany z przyszłością, to jest to także lęk powodowany strachem przed utratą pracy, a co za tym idzie, lęk przed obniżeniem poziomu życia, utratą osiągniętego statusu i poczucia bezpieczeństwa. Poniższy fragment wypowiedzi pokazuje, że ludzie bogaci mają się dzisiaj czego bać, ponieważ mają wiele do stracenia. Biedni do stracenia mają niewiele.

„Jak ktoś nic nie ma, to może się nie martwić, że może być gorzej. Ja mam dużo do stracenia. Teraz bezpiecznie, ale co będzie z dziećmi gdybyśmy z mężem oboje stracili pracę? Najważniejsze w jaki sposób moglibyśmy uchronić dzieci przed naszymi problemami”. [Wiesława, lat 35]

Współcześni rodzice, czując niepokój i lęk prze światem, boją się, że ich dziecko nie poradzi sobie w warunkach konkurencji. „To co można nazwać przygotowaniem dziecka do wyścigu szczurów, jest skrajną patologiczną postacią postrzegania świata jako pola bitwy. [...] przydatność do życia społecznego mierzy się bardziej ilością czasu i pieniędzy przeznaczonych na kształcenie

w okresie młodości, aniżeli umiejętnościami zdobytymi poza jedynie słusznym programem nauczania”¹⁵.

W każdym z tych obrazów zawarta jest wizja przyszłości edukacyjnej dzieci, jakiej pragną i jaką chcą wypracować rodzice. Badani potrafia sformułować cele, jakie chcą osiągnąć w zakresie edukacji własnych dzieci oraz przedstawiają warunki niezbędne do ich realizacji. Ponadto wskazują na współczesność jako „trudne czasy”. Wiele wartości utraciło swe tradycyjne znaczenie, nic nie jest pewne i stałe, co kłóci się z potrzebą bezpieczeństwa, mieszają się style, jakości i sposoby bycia. Współczesne problemy społeczne obecne są w świadomości badanych rodziców, obecne są na wiele różnych sposobów.

Z przytoczonych wypowiedzi wynika jeszcze jeden ważny wniosek, a mianowicie, że dla nowej klasy średniej stagnacja i niepewność w sferze edukacji własnej i dzieci stanowi źródło niepokoju. Konsekwencją są różnego rodzaju kursy, formy doksztalcania, szkolenia, drugie a nawet trzecie kierunki studiów dla dzieci, certyfikaty itp., podejmowane w celu stałego doskonalenia oraz uzupełniania swoich i dzieci kwalifikacji. Tego rodzaju podejścia do edukacji własnej i dziecka nie są wyłącznie związane z habitusem, ale odzwierciedlają także pole ekonomiczne, w którym ludzie pracują. Niepokój przedstawicieli klasy średniej związany jest z niepewnością co do statusu zawodowego (na przykład z niebezpieczeństwem, że młodzi, lepiej wykształceni i bardziej przebojowi rywale „wygryzą” ich ze stanowiska).

Jeden z rodziców mówi o tym następująco:

„Edukacja jest w moim życiu istotna, ponieważ cały czas się doksztalam. W ciągu mojego życia, a mam 36 lat uczę się i doksztalam 22 lata. Wszystko po to, by utrzymać się na stanowisku i/lub awansować. Konkurencja w moim zawodzie jest duża”. [Agnieszka, lat 36]

Takich wypowiedzi, w których osoba badana akcentuje, ogromne znaczenie nie tylko edukacji dziecka, ale niemal w równym stopniu własnej, usłyszałam w prowadzonych badaniach wiele. Badani rodzice w swych narracjach na temat znaczenia edukacji często przywołują wątek dotyczący sukcesów dzieci. Z dumą mówią o ich osiągnięciach, chwala się nimi. Oto przykładowe:

„Moje dzieci zawsze były wzorowymi uczniami, teraz są wzorowymi studentami. Szymon zawsze odnosił sukcesy w zawodach sportowych zwłaszcza w koszu. Brał udział w wielu konkursach i olimpiadach. Często kwalifikował się do etapów wojewódzkich. Córka podobnie. Zajmowała wysokie miejsca w tańcu i konkursach recytatorskich, pisała też sama wiersze”. [Alina, lat 44]

„Moja starsza córka jest jedną z lepszych uczennic w szkole, ma świadectwa z czerwonym paskiem, bierze udział w olimpiadach z języka polskiego i angielskiego. Należy do kółka teatralnego. Jej grupa często bierze udział w różnych przeglądach i konkursach”. [Wanda, lat 32]

¹⁵ I. Illich, *Celebrowanie świadomości*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1994, s. 119.

„Moja córka jest bardzo utalentowana. Ostatnio zdobyła mistrzostwo gimnazjum w ortografii i ma jeszcze inne osiągnięcia. Może nie są spektakularne, ale córka odstaje wyraźnie od przeciętnej”. [Wiktorja, lat 30]

Jak widzimy, badani rodzice sprowadzają s u k c e s dziecka do bardzo wysokich ocen w nauce, świadectwa z czerwonym paskiem, nagród oraz wysokich lokat w konkursach i olimpiadach. Co ciekawe, moi rozmówcy wielokrotnie podejmowali temat sukcesów dziecka, był on także częstym wątkiem dygresyjnym. Z rozmów z rodzicami wynika, że dzieci osiągają bardzo dobre wyniki w szkolnych testach wiadomości i umiejętności oraz konkursach szkolnych, cieszą się także bardzo dobrymi opiniami nauczycieli. W trakcie swych opowieści, w celu potwierdzenia tego co mówią, pokazywali mi zdjęcia, nagrody, dyplomy i świadectwa swych dzieci.

Oprócz tego, że badani chętnie opowiadają o aktualnych i przeszłych sukcesach swych dzieci, wyrażają nadzieję na ich sukcesy w przyszłości. Niektórzy mówią o sukcesie dziecka jako wartości oczekiwanej, ponieważ przede wszystkim pragną zmaksymalizować ich szansę na dobre życie i powodzenie w przyszłości. W tym przypadku, edukacja dziecka traktowana jest jako d r o g a d o o s i ą g n i ę ć i s u k c e s u d z i e c k a , a przy tym do podniesienia prestiżu rodziny¹⁶. Badani rodzice chcą dać swoim dzieciom ogólną wiedzę na temat świata.

Jeden z rodziców opowiada:

„Edukacja moich dzieci ma dla mnie ogromne znaczenie. Jest drogą do sukcesu mojego dziecka, drogą do powodzenia i godnego życia. Z drugiej strony jest powodem do dumy nas jako rodziców. Dobrze czujemy się wśród znajomych i w szkole mając tak zdolne dzieci. Możemy chwalić się ich sukcesami”. [Katarzyna, lat 41]

Drugi rozmówca stwierdza:

„Jeśli córka będzie nadal posiadała słuch absolutny, to będę chciał, żeby kontynuowała karierę muzyczną, tu ma szansę na sukces. Chcę, by się rozwijała. Chcę ją ustrzec przed niebezpieczeństwami życia. Widzę ją raczej w Polsce, bo za granicą nie da sobie rady. Chcę, by uczyła się intensywnie języków”. [Adam, lat 33]

Żyjemy w kulturze sukcesu. Presję na sukces poza rodzicami wywierają inni ludzie, media, szkoła, reklama. Dziecko angażowane jest do tych obszarów aktywności, za którymi kryje się sukces. Rodzice mają poczucie, że inwestując w edukację dziecka, pracują nie tylko na jego sukces, ale i na swój – jako dorosłego. Do tego dochodzi komercjalizacja przestrzeni i czasu wolnego. Pojawiają się wyspecjalizowane instytucje i organizacje żyjące ze wspomagania dziecka w dochodzeniu do sukcesu.

Generalnie rzecz ujmując, badani rodzice wymieniają wiele przykładów działań, które mogą pomóc dziecku w przyszłości odnieść sukces. Najczęściej

¹⁶ Szerzej: M. Nyczaj-Drag, *Sukcesowi trzeba pomóc, czyli o edukacji dziecka w rodzinie klasy średniej*, [w:] Z. Melosik, B. Śliwerski (red.), *Edukacja alternatywna w XXI wieku*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.

wskazują na nieustanne wspieranie dziecka, pomoc w nauce (motywacja, kontrolowanie, stwarzanie odpowiednich warunków do nauki), rozwijanie zainteresowań, troskę o dziecko (okazywanie zainteresowania i miłości, częste rozmowy, czas poświęcany dziecku), pomoc finansową, staranne wychowanie oraz podróże, dbanie o życie towarzyskie dziecka, rozwijanie talentów, zajęcia sportowe, zajęcia informatyczne.

Niektórzy z nich w swych narracjach wspominają trudności związane z edukacją i wychowaniem dzieci. Dla jednych problemem jest zbyt długie korzystanie przez dzieci z komputera, dla innych własna indolencja i nieporadność w wychowaniu dzieci: brak czasu, konsekwencji, cierpliwości, umiejętności skutecznej, rzeczowej argumentacji, motywowanie dzieci do nauki prezentami. Kilkoro rodziców, opowiadając mi o edukacji swych dzieci, wskazało na te problemy związane z dziećmi, które postrzegają jako swą osobistą porażkę.

„Najgorzej jest z organizacją czasu. Wszystkie dowozy na zajęcia dodatkowe, odbiory, ja ciągle w biegu – coś okropnego. Doba ma za mało godzin”. [Katarzyna, lat 41]

„Najważniejsza dla mnie w wychowaniu dzieci jest cierpliwość i tej nie zawsze mi wystarcza. Najtrudniejsze jest też bycie konsekwentnym w działaniu. Umiejętne przekonywanie. Egzekwowanie wykonania zadania. Trudno też nie ulec pokusie, by zastosować najłatwiejsze motyvatory w postaci słodyczy lub ulubionych przez dziecko rzeczy kiedy coś zrobi”. [Wiesława, lat 35]

„Moją największą porażką wychowawczą jest anoreksja córki”. [Hanna, lat 40]

„Za swoją porażkę uważam zbyt małą samodzielność moich dzieci oraz zbyt długie spędzanie czasu przed komputerem, co wiąże się z moim brakiem konsekwencji wobec dzieci i małą stanowczością”. [Maria, lat 38]

Niekwestionowanym problemem i porażką jest dla jednej z cytowanych osób anoreksja córki. Z wypowiedzi matki wynika, że problem trwa i nie umie sobie z nim poradzić. Obwinia siebie i szuka pomocy. Jako samotna matka, po rozwodzie musi sama stanąć oko w oko z problemem i znaleźć jakieś rozwiązanie. Do tego dochodzi wspomniane poczucie winy związane z przeżytym rozwodem. Pozostali rozmówcy także mają problemy z dziećmi, które wynikają z popełnianych przez nich błędów wychowawczych, takich jak: brak konsekwencji, asertywności i stanowczości, nadopiekuńczość. Wszystko to powoduje niską samodzielność dzieci, nieposłuszeństwo oraz problemy z korzystaniem z mediów.

Rodzice z klasy średniej troszczą się o losy edukacyjne swych dzieci. Jednym ze wskaźników głębokości ich trwogi jest to, jak trudno przychodzi im mówić o problemach dzieci w nauce czy zachowaniu. Jest to z całą pewnością najbardziej drażliwy obszar moich badań. Wypowiedzi rodziców wygłaszane na temat edukacji dzieci były prawie całkowicie i nieustannie optymistyczne. Najczęściej mówili o sukcesach, podkreślając fakt, że dzieci radzą sobie z nauką dobrze i bardzo dobrze.

Podsumowanie

Już od najmłodszych lat dziecko uczy się, że rodzice kochają go wtedy, gdy się wykaże. Większość dzieci przejmuje i realizuje potrzeby oraz pragnienia rodziców chcąc ich zadowolić. Kiedy odnoszą sukces, rodzice są dumni. Bywa jednak i tak, że dzieci nie dają rodzicom upragnionej satysfakcji, że sprawiają kłopoty, bywa że oczekiwany sukces przychodzi powoli, z wielkim trudem lub wcale. Zaprezentowane wypowiedzi pokazują rodziców, w których systemie przekonania sukces i rywalizacja stanowią zasadnicze składniki nowoczesnego wychowania. W praktyce sprowadza się to do wdrażania dzieci w wyścig o bycie lepszym lub/i pierwszym. Widzimy, że dla niektórych rodziców sukcesy i porażki są podstawą do stosowania odpowiednio nagród i kar. Myślę, że przeżywająca swój rozkwit filozofia rywalizacji i dominacji prowadzi do narodzin kulturowej obsesji sukcesu, która wyraża się pragnieniem pokonania przeciwnika, zwycięstwa nad rywalem. Rodzice uczą, jak zwyciężać, jak być najlepszym, jak dominować nad innymi; od najmłodszych lat porównuje się i ocenia dzieci. Pierwszeństwo jest źródłem poczucia własnej wartości. Zasada „kto pierwszy ten lepszy” obecna jest niemal we wszystkich obszarach życia domowego (kto pierwszy wstanie, zje, ubierze się, kto pierwszy sprzątnie zabawki itp.)¹⁷. Żyjemy w kulcie sukcesu, podkreślają socjologowie. Współczesne dziecko z klasy średniej, co próbowałam wykazać, wychowywane jest (czasami za wszelką cenę) właśnie do sukcesu.

Reasumując, zebrane wypowiedzi na temat znaczenia edukacji dziecka, jednoznacznie pokazują jak dużą wartość ma ona dla moich rozmówców. Wartości są podstawą kierunku dążeń rodziców w odniesieniu do dziecka i jego edukacji przez pryzmat oceny tego co było, jest, i co powinno być w przyszłości. W dobie współczesnego stylu życia nastąpiła gwałtowna zmiana w celach życiowych rodziców, a co za tym idzie, w wartościowaniu. Wartości pozamaterialne, takie jak: wolność, swoboda głoszenia poglądów, poczucie bezpieczeństwa przesunęły się na dalszy plan. Obecnie do podstawowych wartości współczesnych rodziców zaliczamy: szczęście w rodzinie, edukację własną i dzieci, prestiż, sukces zawodowy i związaną z nim pozycję społeczną, możliwość samorealizacji¹⁸ itp. Większość z wymienionych wartości, co próbowałam pokazać, hołduje wszechobecnej dzisiaj kulturze indywidualizmu i konsumpcjonizmowi.

¹⁷ T. Pilch, *Spory o szkołę*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 1999, s. 36.

¹⁸ Por.: M. Ziółkowski, *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego. Teorie, tendencje, interpretacje*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2000.

Bibliografia

- Bell D., *Kulturowe sprzeczności kapitalizmu*, przekł. S. Amsterdamski, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1998.
- Beck U., *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, przekł. S. Cieśla, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2002.
- Bourdieu P., *The forms of Capital*, [w:] J.G. Richardson (red.), *Handbook of Theory and Research for the Sociology of Education*, Greenwood, New York 1985.
- Bourdieu P., Wacquant L., *Zaproszenie do socjologii refleksyjnej*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2001.
- Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądenia*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
- Coleman J., *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology”, 1988, nr 94.
- Cylkowska-Nowak M., *Szkolnictwo wyższe w Wielkiej Brytanii – podzielony system i selekcja*, [w:] Taż (red.), *Selekcyjna funkcja szkolnictwa wyższego w krajach Europy Zachodniej*, Wyd. Wolumin, Poznań 2004.
- Cylkowska-Nowak M., *Francuskie szkolnictwo wyższe – między otwartym dostępem a selekcją elit*, [w:] Taż (red.), *Selekcyjna funkcja szkolnictwa wyższego w krajach Europy Zachodniej*, Wyd. Wolumin, Poznań 2004.
- Domański H., *Spółczesna klasa średnia*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1994.
- Domański H., hasło [Klasa średnia], w: *Encyklopedia socjologiczna*, t. 2, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.
- Domański H., *Polska klasa średnia*, Wyd. Uniwer. Wrocławskiego, Wrocław 2002.
- Domański H., *Struktura społeczna*, Wyd. Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Górniak-Durose M., *Wzór zachowania A jako model w socjalizacji*, [w:] E. Mandal, R. Klar-Stefańska (red.), *Współczesne problemy socjalizacji*, Wyd. Uniwer. Śląskiego, Katowice 1995.
- Heymann J., *O koncepcjach klasy średniej*, [w:] R. Cichocki (red.), *Teorie społeczne a możliwości praktyczne*, Wyd. UAM, Poznań 1997.
- Hurrelmann K., *Struktura społeczna a rozwój osobowości*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1994.
- Kohn M.L., Schooler C., *Praca a osobowość. Studium współzależności*, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1986.
- Lash S., Urry J., *The End of Organized Capitalism*, Polity Press, Cambridge 1987.
- Mokrzycki E., *Nowa klasa średnia*, „Studia Socjologiczne” 1994, nr 1.
- Nyczaj-Drağ M., *Sukcesowi trzeba pomóc, czyli o edukacji dziecka w rodzinie klasy średniej*, [w:] Z. Melosik, B. Śliwowski (red.), *Edukacja alternatywna w XXI wieku*, Kraków, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010.
- Palska H., *Styl życia. Stan badań i nowe potrzeby badawcze*, [w:] D. Gawin (red.), *Homo eligens. Społeczność świadomego wyboru*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 1999.
- Palska H., *Bieda i dostatek. O nowych stylach życia w Polsce końca lat dziewięćdziesiątych*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2002.
- Pilch T., *Spory o szkołę*, Wyd. Akademickie Żak, Warszawa 1999.
- Ziółkowski M., *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego. Teorie, tendencje, interpretacje*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań 2000.